

8. Georgiades J., Zarembina W.: Biuletyn Instytutu Medycyny Morskiej w Gdańsku, 1959, 1/2, s. 59.
9. Horejsi J.: Przegląd Epidem., 1959, 1, s. 95.
10. Korotiajew A. Z., Kuźniecowa W. A., Cynkołowski I. B.: Zurn. Med. Int. 1957, — cyt. wg. P. T. Lek., 1960, 38, s. 1448.
11. Korsunowa E. P.: Labor. Dielo, 1960, 3, s. 21.
12. Malik, A., Niewiarowski S., Rachoń K.: Wiadomości Parazyt., 1958, 4, s. 377.
13. Minakowa L. W., Titowa N. G.: Zurnat Mikrob. Epidem. Immunologii, 1960, 5, s. 107.
14. Mircerowa D., Horejsi J.: Przegląd Epidem., 1959, 1, s. 94.
15. Orłowski M.: Polski Tyg. Lek., 1958, 22, s. 851.
16. Rafałowicz A., Miller J., Soidaj H., Wołańska A.: Polski Tyg. Lek., 1960, 17, s. 617.
17. Rapczewski J.: Polski Tyg. Lek., 1959, 12, s. 543.
18. Sibley J. A., Lehninger A. L.: J. Biol. Chem., 1949, 177, s. 859.
19. Smith M. H. D., Kun E.: Brit. J. Exp. Path., 1954, 35, s. 1.
20. Taylor A., Taylor K., Uhl K., Chimiakowa M. M.: Przegląd Epidem., 1959, 1, s. 95.
21. Towarnickij W. J., Wołuskaja J. N.: Zurnat Mikrob. Epidem. Immunol., 1955, 10, s. 67.
22. Trlifajowa J., Rampas J.: Przegl. Epidem., 1959, 1, s. 85.
23. Wielopolska A., Wojciechowska L.: Przegląd Epidem., 1958, 12, s. 295.
24. Wysocki J., Niewiarowski S., Rachoń K.: Polski Tyg. Lek., 1960, 30, s. 14, 45.

Adres autora: Jerzy Mierzejewski, Puławy, ul. Partyzantów 8.

FELIKS M. KOZŁOWSKI

Puławy

## Uwagi o próbie tuberkulinowej u koni

W numerze wrześniowym „Medycyny Weterynaryjnej” ukazała się praca Olszówki, Osińskiego, Serokowej i Tworka pt. „Odczyn tuberkulinowy u koni w środowisku o nasilonej gruźlicy bydła”. Celem pracy było, jak podają autorzy „ustalenie odsetka tuberkulinododatnich koni w PGR o nasilonej gruźlicy bydła wg oceny Lekariewa, oraz zastosowanie u koni metodyki i interpretacji odczynów tuberkulinowych przyjętych przy badaniu bydła na gruźlicę w celu uzyskania porównania liczbowego odczynów dodatnich i wątpliwych”.

Kilka lat temu, przeprowadzając badania nad gruźlicą u bydła, zastosowaliśmy również test tuberkulinowy u koni — uzyskiwaliśmy bardzo często wyniki zdecydowanie „dodatnie” u koni młodych, klinicznie zdrowych, których kontakt ze zwierzętami gruźliczymi nie łatwo było stwierdzić, ale nie ośmielilibyśmy się wyciągnąć z tego podobnych wniosków, jak to uczynili Autorzy w swojej pracy.

Przed wszystkim niezrozumiałym jest zupełnie fakt, dlaczego Autorzy zlekceważyli sobie doświadczone prace naukowe badaczy, którzy nad tym zagadnieniem poważnie pracowali, a oparli swe wyniki na danych z rozdziału o gruźlicy koni (str. 89—98) podręcznika „Choroby zaraźliwe koni” pod redakcją Lekariewa, rozdziału opracowanego bezimiennie, bardzo ogólnie i zresztą jak cała książka bez dokumentacji naukowej.

A tymczasem w 1945 r. Stenius przeprowadził tuberkulinizację śródskórną obu tuberkulinami u 237 koni i stwierdził 47,3% odczynów dodatnich. Sądzi jednak, że te reakcje były spowodowane uczuleniem na drobnoustroje kwasooporne (group sensitization), a nie wywołane zakażeniem gruźliczym. Dochodzi do wniosku, że jedyną wartością w odczynie tuberkulinowym u koni posiada reakcja ujemna, która stwierdza, że zwierzę z gruźlicą się nie zetknęło (Vet. Bul. 20,5, 345).

Do podobnych wyników doszli w swych pracach Innes i Wilkins (1949, Vet. Bul. 20,5, 345).

A teraz sięgniemy do literatury podręcznikowej: Stableforth — Galloway (Infectious Diseases of Animals, vol. 2) rozdział gruźlicy opracowany przez A. P. Patersona; na stronie 686 pisze on krótko „odczyn tuberkulinowy w zastosowaniu u innych zwierząt niż bydło ma ograniczoną wartość (Glover R. E., Vet. Rec. 61, 875, 1949). Negatywny wynik jest bardziej pomocny niż dodatni (Magnusson H., Acta path. microbiol. scand., Suppl. 54, 1944)”.

Hutyr-Marek-Manninger-Mocsy (Spezielle Pathologie und Therapie der Haustiere, Vol. I), na stronie 763 tego podręcznika czytamy „U koni nie można na nim (chodzi o odczyn tuberkulinowy) polegać (Bang, Cobbett i Griffith, Goedecke), ostatnio odmówił mu przydatności Holth (1944)”. Natomiast na stronie 763

— „Oppermann (1941) otrzymał 62 reakcje tuberkulino-dodatnie na 76 gruźliczych koni. Jednak w nowszych czasach Holth (1944) i Hupka (1953) poczynili spostrzeżenia, że odczyn zdecydowanie dodatnie i to bynajmniej nie przejściowo, wystąpiły u koni bez wątplenia nie dotkniętych gruźlicą. Holth kwestionuje w ogóle jakąkolwiek wartość tej próby u koni, również Magnusson, Stenius, Innes i Wilkins (1949) wyrażają pogląd, że jej wynik ma pewną wartość tylko w wypadkach negatywnych. Przyczyna tego dziwnego, ale właściwego sobie zachowania się nie jest znana. Jedni wyrażają pogląd, że u niektórych koni reakcję wywoływać mogą zwykle drobnoustroje kwasooporne (Stenius), według innych reakcja jest jednak specyficzną, wywołaną zakażeniem prątkiem gruźlicy, ale ze względu na dużą odporność koni na tę chorobę, zmiany przy sekcji chorych na gruźlicę koni, uchodzą uwadze (Plum)”.

Wobec tego uważam, że stosowanie odczynu tuberkulinowego u koni w praktyce terenowej jest przedwczesne, bo badania w tym kierunku jeszcze nie ukończone — a więc i „wydanie odpowiednich przepisów o zwalczaniu gruźlicy u koni” napotka na duże trudności.

Adres autora: F. M. Kozłowski, Puławy, Instytut Weterynaryjny.

---

**SZENT-IVANYI T.: O niektórych cechach epizootiologicznych choroby cieszyńskiej i podobnych zakażeniach wirusowych (A fertozo serteshenulas es a hozza hasonlo virus okozta betegsegek egyes jarvanytani sajatossagairol). Mag. allatorvos. lapja 16. 402 (1961).**

Wirus choroby cieszyńskiej wyhodowano na hodowli tkankowej i zaobserwowano działanie cytopatogeniczne. Wykazano obecność przeciwciał we krwi zakażonych zwierząt testem neutralizacji wirusa. Dzięki temu można było ustalić występowanie u zwierząt wirusów takich samych lub podobnych do tych, które stwierdza się przy chorobie cieszyńskiej, jednak na ogół mniej patogennych niż wirusy występujące w tych krajach, w których choroba cieszyńska poprzednio nie występowała. W innych przypadkach chorób świń, które wykazywały objawy kliniczne podobne do choroby cieszyńskiej, z kału świń wyizolowano wirusy odmienne pod względem antygenowym aniżeli wirus choroby cieszyńskiej jednakże o podobnych własnościach biologicznych. Autor uważa za celowe zaliczenie tych wirusów wraz z wirusem choroby cieszyńskiej do grupy enterowirusów świń.

Z. Z.